goniec codzienny

Wilno
WTOREK
21 marca 1944
Nr. 818
Cena w Wilnie 5 fen.

DEFINITYWNE ZAMIARY BOLSZEWIZMU

Jedyną gwarancją ostania się narodu jest jego własna siła. Każda gwarancja Anglików i Amerykanów utopią

Wódz Niemiec na temat sprawy fińskiej

SZTOKHOLM. (DNB). Na podstawie opublikowanych za granicą kilku komunikatów o rzekomym kroku Wodza Niemiec u króla szwedzkiego w związku ze sprawą Finlandii — poprosił berliński korespondent gazety „Stockholms Tidningen“ o bezpośrednie stanowisko Wodza Niemiec wobec wspomnianych publikacyj. Wódz Niemiec udzielił szwedzkiemu korespondentowi następujących odpowiedzi na jego pytania.

Pytanie: „W komunikatach prasy zagranicznej pojawiło się twierdzenie, jakoby Wódz Niemiec uczynił krok zbliżenia u króla szwedzkiego Gustawa z powodu pośrednictwa króla szwedzkiego w sprawie Finlandii. Czy komunikaty te odpowiadają faktom?“.

Odpowiedź: „Wiadomości te są fałszywe! Nie wiem nawet, dlaczego miałbym taki krok uczynić. Nie wiadomo mi, czy w ogóle król szwedzki Gustaw wpływał w tym duchu na Finlandię, przede wszystkim nie wiem też, kiedy ten krok miał zostać uczyniony. Jeśliby jednak to się stało, to chodzi tutaj oczywiście o sprawę czysto szwedzką“.

Pytanie: „Czy wolno mi w związku z tym zapytać, jak w ogóle ocenia Pan położenie na podstawie warunków o zawieszeniu broni?“.

Odpowiedź: „Podane przez Sowiety warunki zawieszenia broni oceniam dokładnie tak, jak one są pomyślane. Ich celem oczywiście jest wytworzenie dla Finlandii takiej sytuacji, w której dalszy opór stałby się niemożliwy, by następnie na narodzie fińskim dokonać tego, czego domagał się już swego czasu Mołotow w Berlinie. W praktyce jest rzeczą zupełnie obojętną, przy użyciu jakich frazesów i pozorów obwieszcza się wspomniane warunki sowieckie. Chodzi tutaj tylko o to, by założyć ofierze pętlę na szyję, by ją można było w odpowiednim momencie zaciągnąć. To, że Rosja Sowiecka uważa, iż zmuszona jest do tego kroku, dowodzi tylko, jak sceptycznie ocenia ona sama swe możliwości militarne. Nikt nie może wątpić w definitywny zamiar bolszewizmu, jest nim wytępienie narodów europejskich poza Rosją bolszewicką, a w tym wypadku przede wszystkim wytępienie Finów. Dla osiągnięcia powyższego celu rozpętano, jak do tego otwarcie przyznają się przeciwnicy Niemiec, wojnę nerwów przeciwko Finlandii“.

Pytanie: „Często powstaje zagadnienie gwarancji, udzielonej Finlandii ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych. Co Pan sądzi o tego rodzaju gwarancjach dla Finlandii?“.

Odpowiedź: „Sprawa gwarancyj dla Finlandii ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych mogła mieć tylko to na celu, by osłodzić Finom ich ujarzmienie. W praktyce wszelka gwarancja Anglików lub Amerykanów jest utopią. Ani Anglia ani Stany Zjednoczone nie mogłyby zwycięskiej Rosji Sowieckiej w najmniejszej mierze przepisywać jej ostateczne cele, nawet, gdyby tego chciały. W rzeczywistości jednak ani Anglia, ani Ameryka nie zdradzają najmniejszej uczciwej woli, by tego rodzaju wpływ wywierać. W obydwóch krajach rządzą, aczkolwiek pod mieszczańską maską, te same siły, które całkiem otwarcie posiadają władzę w Rosji Sowieckiej. Jeśli chodzi o gwarancje amerykańskie, to już po zakończeniu wojny światowej, Niemcy uczyniły w tym kierunku swoje doświadczenia. Skoro Niemcy złożyły broń, zapomniano o uroczyście zapewnianych 14 punktach Wilsona. Praktyczna rzeczywistość prowadziła w każdym poszczególnym wypadku do rzeczy wręcz przeciwnych temu, co wówczas jak najuroczyściej zapewniono narodowi niemieckiemu. Jaką wartość posiadają gwarancje brytyjskie, okazało się w jaskrawy sposób w sprawie Polski. Poza tym Anglia i Ameryka znajdują się same przed ciężkimi wewnętrznymi kryzysami pytanie tkwi nie w tym, czy mogą one dyktować coś bolszewikom, lecz jak długo potrafią przeszkodzić bolszewickiej rewolucji w swych własnych krajach. Jak dotychczas w życiu narodów wciąż jeszcze jedyną gwarancją ostania się narodu jest własna siła“.

Punkt ciężkości bitwy odpierającej między Bohem i Dniestrem

Wysokie straty bolszewików. — Pomyślnie bombardowano konwój nieprzyjacielski

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad dolnym Bohem bolszewicy przeprowadzali liczne daremne ataki na przyczółki mostowe. Nieprzyjacielskie próby przeprawy rozbito.

Między środkowym Bohem ukraińskim i Dniestrem trwają nadal walki z dalej posuwającymi się siłami nieprzyjacielskimi. Nad górnym Bohem oraz między Proskurowem i Tarnopolem ponawiane ataki bolszewików spełzły na niczym. Wojska niemieckie zdecydowanymi kontratakami odrzuciły ich w kilku miejscach spowrotem i sprawiły im wysokie straty w ludziach i materiale wojennym. Przy tym jedynie na odcinku jednego korpusu zniszczono lub zdobyto 44 czołgi i 12 dział szturmowych oraz liczną inną broń i środki komunikacyjne. Na obszarze Krzemieniec — Kowel silne ataki nieprzyjacielskie zostały odparte lub zahamowane. Ciężkie walki trwają nadal.

Na środkowym odcinku frontu działalność bojowa ożyła na nowo. Miejscowe natarcia nieprzyjaciela na południowym brzegu Prypeci, na południe od Berezyny i przy smoleńskiej autostradzie oraz na południowy wschód od Witebska spełzły na niczym.

Na północy frontu wschodniego wskutek poniesionych w dniach poprzednich wysokich strat siła ataków sowieckich osłabła. Bolszewicy w dotychczasowych punktach ciężkości przeprowadzali tylko miejscowe, wspierane przez czołgi. ataki, które załamały się w niemieckim ogniu odpierającym. Kilka wyłomów z dni poprzednich oczyszczono kontratakiem.

Własne oddziały nacierające zniszczyły na przyczółku desantowym Nettuno liczne nieprzyjacielskie gniazda oporu. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe straty. Wzięto jeńców. W Cassino nieprzyjaciel kontynuował swe silne wspierane przez czołgi ataki. Odparto je w ciężkich walkach przy skutecznym poparciu samolotów bojowych. Ostrym kontratakiem odzyskano położone na północnym zachodzie miejscowości ruiny zamku ochronnego. Na pozostałym froncie dzień przeminął bez szczególniejszych wydarzeń.

Północno-amerykańskie zespoły bombowców przeprowadziły ponownie atak terrorystyczny na miasto Rzym. W centrum miasta i w dzielnicach mieszkalnych powstały wielkie szkody i straty wśród ludności.

Brytyjsko - północno - amerykańskie bombowce poniosły przez ostatnie 24 godziny ciężkie straty podczas ataków na obszar Rzeszy i na niemieckie bazy w górnych Włoszech. Zniszczono 98 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 83 czteromotorowych bombowców. Podczas dnia w dzielnicach miast Monachium i Friedrichshafen, zaś ubiegłej nocy w Frankfurcie nad Menem nieprzyjacielskie bombowce terrorystyczne spowodowały szkody i straty wśród ludności. Ataki niepokojące odosobnionych samolotów brytyjskich były skierowane na środkowe i zachodnie Niemcy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje;

Na przyczółku mostowym Nikołajew, na obszarze Wozniesieńska i na północny wschód od Pierwomajska ponowne ataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku. Podczas tych walk szczególnie się zasłużyła grupa bojowa pod dowództwem kapitana Kalberlak'a.

Między środkowym Bohem i Dniestrem nacisk nieprzyjacielski się wzmocnił. Miasto Winnica po zburzeniu wszystkich ważnych wojskowych obiektów zostało zgodnie z rozkazem opuszczone. Na wschód od Proskurowa niemieckie oddziały pancerne zdecydowanymi natarciami rozbiły części kilku sowieckich dywizyj strzelców. Przy tym szczególnie się zasłużył 16 pancerny oddział wywiadowczy pod dowództwem kapitana Schillera. Również między Proskurowem i Tarnopolem pomyślnymi kontratakami przyczyniono bolszewikom wysokie straty. Na obszarze Krzemieńca i pod Kowlem wojska niemieckie dalej toczą ciężkie walki odpierające.

Na obszarze bagien Prypeci i nad południowym brzegiem [illegible] sowieckie spełzły na niczym. Na południowy wschód od Witebska doszło do ciężkich miejscowych walk o pewne stanowisko wyżynne, które kilkakrotnie zmieniało posiadacza.

Na północnym odcinku frontu wschodniego nieprzyjaciel atakował tylko na froncie Narwy. Odparto go po rozbiciu 10 czołgów.

Na przyczółku desantowym Nettuno przeciwnik przeprowadzał na południowy zachód od Aprilii kilka wspieranych przez [illegible] artylerię, ale bezskutecznych ataków.

Obrońcy Cassino ponownie odparli wczoraj wszystkie ataki nieprzyjacielskie, które były przeprowadzane przez cały dzień przy silnym poparciu artylerii.

W godzinach wieczornych, 19 marca zespół niemieckich samolotów [illegible] uszkodził podczas ataku na konwój nieprzyjacielski u wybrzeży północnej Afryki 5 naładowanych [illegible]owców o łącznej pojemności ponad 30000 TRB.

Słabsze zespoły północno-amerykańskich bombowców dokonały w dniu wczorajszym nalotu przy nieprzejrzystej pogodzie z południa na południowo-wschodnie Niemcy i zrzuciły w kilku miejscowościach bomby kruszące i zapalające. Szkody i straty są nieznaczne. 25 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 24 czteromotorowe bombowce zostały zniszczone.

Ubiegłej nocy nieliczne brytyjskie samoloty niepokojące zrzuciły bomby w zachodnich Niemczech i na obszarze Berlina.

Niemieckie eskadry samolotów bojowych atakowały brytyjski port Hull licznymi bombami kruszącymi i zapalającymi. Na obszarze atakowanych obiektów powstały wielkie pożary i duże zniszczenia.

Morskie siły zbrojne, artyleria pokładowa przeciwlotnicza statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły w czasie od 11 do 20 marca 41 samolotów nieprzyjacielskich.

PRZEBŁYSKI PRAWDY

Stosunki między państwami plutokratycznymi, Anglią i Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim rozgrywają się od dawna w ciemnym i ponurym półcieniu kłamstwa i obłudy, w atmosferze ustawicznych obietnic i szybkiej zmiany kulisów. Bogu, który znajduje się ponad ludzkimi zabiegami, wprost ogromną musi sprawiać rozrywkę — przyglądanie się komediankiej grze trzech uszczęśliwiaczy ludzkości, którzy pod obłudnym płaszczykiem uczciwej polityki przymierza dążą do urzeczywistnienia swych własnych celów starając się przy tym kurczowo przedstawić się swoim narodom i zwolennikom w świetle poczciwych ludzi, którzy pragną pozostać wierni swoim zobowiązaniom, wynikającym z układów, [illegible] programom i kartom. W tej brudnej grze jeden nie wierzy drugiemu i nikt nie wierzy sobie samemu. I jedynie mała, przez żydów kierowana klika we wszystkich trzech krajach. jest rzeczywiście poinfomowana i rzuca ku sobie wzajemnie piłki, mając przed sobą wyraźny cel żydowskiej dyktatury nad światem, przed którą to dyktaturą zmęczone i znużone wojną narody świata mają się w końcu ugiąć.

W tej rozgrywce między trzema „aliantami“ Związek Sowiecki już dzisiaj wykazuje głębszy oddech i silniejszą rękę. Stosuje on wobec obydwóch państw plutokratycznych akuratnie ten sam system ukrytych pogróżek i małych wymuszeń, jaki już dawniej tak skutecznie zastosowany został wobec państw bałtyckich.

Wydanie części floty włoskiej Sowietom, dyskusja nad zagadnieniem baz morskich na Morzu Śródziemnym należy do tej samej kategorii spraw, co i brutalnie otwarty stosunek do polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Lecz w Anglii, która leży bliżej strefy sowieckiego niebezpieczeństwa aniżeli Stany Zjednoczone, wzmaga się uczucie obawy przed rozwojem wydarzeń, które wskutek angielskiej polityki przymierzy stały się, zdaje się, nieuniknione, jeśli armia niemiecka temu rozwojowi nie przeszkodzi. Ostatnie posiedzenie izby gmin, podczas którego zwrócono się z kilku przykrymi zapytaniami do Churchilla, dało już pewne pojęcie o tym, jak bardzo niektóre czynniki w Anglii rozumieją fatalną rolę swego premiera. Lecz pomimo to wśród angielskich „realistów“ wciąż jeszcze góruje przez stuletnie tradycje zakorzeniony pogląd, że koszula jest im bliższa od marynarki i że w razie potrzeby można zdradzić Europę, by uratować, choćby tymczasowo, własną egzystencję.

W związku z tym ciekawy jest artykuł George Glasgow, ogłoszony przez angielski miesięcznik „Contemporary Review“ w jego numerze marcowym. Glasgow wyraża się w tym artykule, że ludzie w Anglii czują instynktownie, jak nieobliczalnym i zagadkowym czynnikiem jest dzisiaj Związek Sowiecki. Angielska polityka udzielenia gwarancyj Polsce stała się dla niej samobójstwem. Dzisiaj z obawy przed Niemcami Anglia zgadza się na strategię Sowietów. Zdecydowano już, że w wypadku zwycięstwa aliantów nic nie będzie już mogło uratować krajów bałtyckich, Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii przed władzą bolszewicką. Londyn wystawił Moskwie czek in blanco. Jako rozwiązanie „zagadnienia niemieckiego“ mówi się o wcieleniu wszystkich obszarów na wschód od Łaby, przez co cała wschodnia Europa dostałaby się z konieczności pod władztwo Zw. Sowieckiego.

Zamiłowanie do prawdy angielskiego autora mogło podziałać na czytelników z tamtej strony Kanału po części gorsząco, po części wyzwalająco, jeśli chodzi o tendencyjnym optymizmem nacechowaną opinię publiczną w odniesieniu do Związku Sowieckiego. Jest ono oczywiście przeznaczone jedynie na wewnętrzny użytek domowy i nie wolno go w żadnym wypadku konfrontować z angielskimi i amerykańskimi enuncjacjami, które dotyczą stanowiska Finlandii wobec sowieckich propozycyj samobójczego pokoju. Obłudne głosy namawiania „niegrzecznego dziecka“ Finlandii, która nie chce się dostosować do harmonii kierowanej przez Związek Sowiecki Europy, można zrozumieć jedynie na podstawie porównania z człowiekiem, napadniętym przez wilki, który wyrzuca z sań swym prześladowcom na pożarcie swe futerko i surdut, byle uratować własne życie. Nikt przy tym nie potrafi przekonać opinię społeczną, że to przyczynia się do pokoju między wilkiem a człowiekiem. To też naród fiński zrozumiał jasno. o co w tej rozgrywce chodzi i przez swój parlament zaakceptował decyzję swego rządu.

Narody zawsze tylko tak długo wierzą w kłamstwa jak długo istnieje potrzeba wierzenia w nie. Nawet w przesyconej trującymi kłamstwami i agitatorskimi przemilczeniami atmosferze „demokratycznego światopoglądu“ muszą zwyciężyć pewne prawdy i zdania, których nie można obalić. Gdy podnosi się głos prawdy, ustępują sztuczne mgły i tendencyjne oszukańcze kłamstwa, a tym, którzy starają się siebie i innych oszukać, nie pozostaje nic innego, jak ze wstydu zamilknąć. Tak to uczynił udzielony przez Wodza Wielkich Niemiec gazecie sztokholmskiej „Tidningen“ wywiad w sprawie Finlandii i Związku Sowieckiego. Klasyczne zdania tego wywiadu zrywają zasłonę kłamstwa, jakim starali się pomocnicy bolszewików osnuć Finlandię. Jeśli Wódz Niemiec powiada, że bolszewickie warunki zawieszenia broni mają jedynie na celu założyć ofierze na szyję pętlę i skoro określa on jako ostateczny zamiar bolszewików wytępienie narodów europejskich poza bolszewicką Rosją, to jest to dla nas, którzy przeżyliśmy bolszewizm, rzeczą oczywistą, lecz i dla czytelników „Contemporary Review“ będzie to prawdopodobnie groźną przestrogą. Zaiste czytelnicy nad Tamizą nie będą mieli okazji poznać wywiadu udzielonego przez Adolfa Hitlera w jego precyzyjnym sformułowaniu. W rzeczywistości dowiedzą się oni co najwyżej o tym, co powiedział Adolf Hitler w odniesieniu do ich losu: „Pytanie tkwi nie w tym, czy potrafią oni dyktować bolszewikom, lecz jak długo potrafią przeszkodzić bolszewickiej rewolucji w swych własnych krajach“. Może za późno zwróci się wówczas ich nienawiść przeciwko tym, którzy zawinili w wielkiej zbrodni dokonanej nad światem. **Severus.**

Bukareszt a wschodni front

BUKARESZT. Gdy w Mołdawii i na wschód od Prutu na besarabskich wzgórzach leżą jeszcze zwały śniegu, nad Bukaresztem wieje już często ciepły wiatr, zwiastujący przedwiośnie, pod wpływem którego drzewa w parkach puszczają pierwsze pączki, a który rozrywa zimowo-szarą powłokę z chmur. Widzi się już pierwsze wiosenne płaszcze, a w różnych miejscach w godzinach południowych i typowe malutkie stoliki drewniane przed restauracjami i kawiarniami na szerokich bulwarach stołecznych. Są tu znów i cyganki sprzedające kwiaty, zawsze z cygaretką w kąciku ust. „Violetta pantru fete" — „Fiołki dla młodych pań" — rozlega się ich wołanie na [illegible] przyciągając kupujących. Na wystawach wszystkich sklepów, od tutungerie — kiosków tytoniowych, sklepów piśmiennych i drogeryj aż do drogich perfumeryj i sklepów jubilerskich przeważają martisoare — małe przynoszące szczęście marcowe amulety, które zwiastują zdecydowanie wiosnę.

Nie oznacza to oczywiście, że rumuńska stolica pozostała zdala od wojny, od jej żądań, zagadnień i radań. Wręcz odwrotnie. Jakkolwiek przypominający czasy pokojowe silny i ożywiony ruch samochodowy oraz duże zapasy towarów, zawdzięczając którym w Rumunii, kraju pszenicy i nafty, nie ma luk czy to na odcinku wyżywienia, czy też w dziedzinie pokrycia zapotrzebowania na artykuły przemysłowe, mogłyby wywołać wrażenie, że ten zakątek Europy między Karpatami, Dunajem i Czarnym Morzem nie został tknięty uderzeniem fal dziejowych, — to jednak przy bliższym wejrzeniu trudno nie rozpoznać głębokich zmian, jakie wojna i w bycie rumuńskim wywołała. Pewnie, że życie rumuńskie w porównaniu do licznych małych i wielkich zmian i ciężarów, spowodowanych przez wojnę prawie wszędzie w Europie, dotychczas jeszcze pod niejednym względem pozostało mniej obciążone. Ale już rzut oka na rozpiętość cen, które od września 1939 skoczyły powszechnie o 300 do 500 proc. i tylko w ostatnich miesiącach wykazują silniejszą tendencję do ustabilizowania się, wyraźnie ujawnia ciężary, jakim podlega urzymanie życia większości ludności pomimo zwiększenia płac i poborów oraz wzrostu cen płaconych włościanom za produkty rolne.

Tym bardziej stworzenie tak zwanej Economate, zawdzięczając której urzędnicy, pracownicy i robotnicy mogą zaopatrywać się po dość tanich cenach we wszystkie ważniejsze artykuły codziennego użytku, należy ocenić jako poważny środek wyrównawczy, który też znajduje cenne uzupełnienie w planowym popieraniu i podtrzymywaniu rolnictwa oraz w szeroko zakrojonej akcji pomocy socjalnej, którą prowadzi kierowana przez małżonkę Marszałka społeczna rada opiekuńcza. Praca społecznej akcji pomocy, która już rozporządza dziś tysiącami biur, urzędów i dobroczynnych organizacyj i coraz bardziej rozwija się zawdzięczając ogarniającemu wszystkie warstwy rumuńskiej ludności nowemu uczuciu socjalnemu i pogłębionej w ogniowej próbie wojny świadomości wspólnoty, — nie na ostatnim też miejscu niesie pomoc ofiarom wojny.

Liczba tych ostatnich nie jest mała. Co raz częściej na ulicach Bukaresztu spotyka się inwalidów wojennych w skromnych niebieskich mundurach, na których obok rumuńskich odznaczeń za wojnę często błyszczy i niemiecki żelazny krzyż. Ich przykładem służący udział w wojnie poczytywany jest powszechnie jako wysoki, honorowy obowiązek. Rumunia, która natychmiast w początku wojny na Wschodzie, świadoma konieczności losowej tych zbrojnych zapasów we własnym narodowym i wyższym ogólnoeuropejskim interesie, stanęła do walki po stronie Rzeszy i w ciągu dwu i pół lat zawziętych zmagań zdobyła nieśmiertelną chwałę zawdzięczając bohaterstwu swych żołnierzy, jest dziś więcej niż kiedy przeświadczona, że wytężenie wszystkich sił dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa jest kategorycznym nakazem chwili.

Podobnie jak prowincja dokoła, zmienił swe oblicze w daleko idący sposób i Bukareszt. Z wesołego, tętniącego życiem ośrodka elegancji i światowo-miejskich rozrywek, ośrodka, który w nocy, kiedy jeszcze nie było znane zaciemnianie, mienił się, jak orchideja tysiącami barw, stawała się rumuńska stolica co raz bardziej i bezwarunkowo miejscem zbiorowej pracy. Nie pomniejszając bynajmniej ostrożnego spokoju i pewności rumuńskiego narodu i jego zaufania do swego dowództwa, zbliżenie się frontu pogłębiło jednak te akcenty oraz jeszcze zwiększyło ogólne, bezpośrednie i osobiste zainteresowanie wypadkami na politycznej i wojskowej arenie światowej. Uzewnętrznia się to nie tylko w uwadze, z jaką się śledzi wiadomości i komentarze prasy, komunikaty radiowe i przeglądy tygodniowe w kinach, ale i ponadto w licznych przykładach gotowości do aktywnego udziału, jak nieustanne zgłaszanie się ochotników na front, spontaniczna bezpłatna praca w godzinach nadliczbowych, wykonywana przez fabryki i kopalnie oraz wzrastająca współpraca rumuńskiej kobiety, która w czasie tej wojny nie tylko dzielnie się zachowała, jako matka i żona, siostra lub narzeczona, ale i wykazała się jako pełnowartościowy członek frontu wewnętrznego i świecąca przykładem koleżanka przez swoją działalność tak w najrozmaitszych gałęziach rolnictwa, w przemyśle, rzemiosłach i handlu, w szpitalach, jak i w biurach i przedsiębiorstwach, jako szoferka i pilotka Czerwonego Krzyża, przede wszystkim jednak przez swoją czynność w akcji pomocy społecznej. Ten dobrowolny wkład pracy obejmuje wszyskie skale wieku i klasy socjalne: włościankę, która potrafi pilnie i zręcznie wykonywać obowiązki zamiast męża, walczącego teraz na froncie, żonę oficera w służbie czynnej, robotnicę, jak i studentkę która w czasie ferii szkolnych przyjmuje udział w studenckiej pracy wojennej.

Bardziej wymownie niż słowa odzierciedla tę działalność i ujmowanie jej w wykonaniu jako rzeczy samej przez się zrozumiałej, postawa sprzymierzonego z Niemcami narodu i nastawienie, pod kątem którego naród ten oczekuje przyszłych, decydujących wypadków. Małe uciechy, które on sobie pomimo powagi czasów zastrzega, nie mogą pomniejszyć tej postawy i rozumieć je należy tylko jako wyraz silnego żywotnego uczucia i nieustanne źródło jego siły.

Hans Schumacher.
(„Deutsche Al'g. Ztg.")

Ocena stanowiska Finów

Głosy prasy szwajcarskiej w sprawie zagadnienia fińskiego

BERNO. (DNB). Pewne szwajcarskie pisma poświęcają kwestii fińskiej obszerne artykuły, w których znajduje ocenę stanowisko Finlandii. Pismo „Bund" tak pisze, że w ocenie Finów może być miarodajne stwierdzenie, że ich armia jest obecnie nie tylko niepokonana, lecz stoi na froncie z całkowicie niezużytą siłą bojową oraz że front ciągnie się częściowo poza granicami kraju. Nie lekkomyślność, nie pycha, ani też niezrozumienie ich możliwości, przywiodły Finów do obecnego ciężkiego postanowienia. Ufamy, że doprowadzi ono w pierwszym rzędzie do obudzenia się ich narodowego i osobistego poczucia honoru. Finowie zdobyli na przestrzeni dziejów doświadczenia wynikające z sąsiedztwa Rosjan, i gdyby tych doświadczeń nie wystarczyło, to mógł ich pouczyć obraz bałtyckiego sąsiedztwa o tym, co może oznaczać układ z obecnymi dzierżycielami władzy w Moskwie. Została im narzucona także obecnie konieczność obawiania się „Danaidów".

„Courier de Geneve" zamieszcza następujące zdanie w artykule w związku z fińsko-sowieckim problemem co do głosów żądających pokoju i namawiających do przyjęcia warunków, które określa się jako „wielkoduszne". „Jeżeli się walczy o wolność, jak to ma miejsce w wypadku Finlandii, gdzie stoi się naprzeciw dobrze uzbrojonego przeciwnika, który nieustannie w ciągu całych stuleci ma zamiary agresywne, wówczas mały, żyjący w pokoju naród nie przywiązuje tak wielkiej wagi do udzielanych mu rad. Jedynie naród fiński ma prawo decydowania o swoim losie".

Stany Zjednoczone i Anglia znajdują się w związku z zagadnieniem fińskim w stanie przygniatającej nerwowości. Naturalnie troszczą się te państwa w dalszym ciągu o interesy Stalina, wobec czego wywierają one wszelki możliwy nacisk na Finlandię według prawideł swojej znanej taktyki wywierania presji. Z tym wiąże się również doniesienie Reutera z Waszyngtonu, według którego amerykański rząd poważnie rozważa kwestię zerwania stosunków z Finlandią. Dalej wskazuje komunikat Reutera, że Ameryka będzie wywierała każdy leżący w jej mocy nacisk na Finlandię, aby doprowadzić do zerwania stosunków z Niemcami. W tych ramach systematycznej anglo-amerykańskiej wojny nerwów przeciw Finom znajduje się również pewne oświadczenie Roosevelta, w którym wypowiada się poważnie nadzieję wyraźnie grożącym tonem: „że obecnie Finlandia znalazła się w sytuacji, w której może ona uwolnić się od swego związku z Niemcami".

W chórze wywierających presji nie może naturalnie brakować londyńskiego „Times'a", który w odpowiedniej formie i bez ogródek podjudza przeciw rządowi fińskiemu, i nazywa społeczeństwo fińskie tchórzliwym, ponieważ nie chciało się zgodzić z propozycją sowiecką. „Times" usiłuje Finom wmówić, że Moskwa dotrzymuje wszystkich warunków i wykazuje dobrą wolę. Pismo kończy swój artykuł niezgrabną groźbą, w której jeszcze raz radzi bezwzględnie przyjąć bolszewickie warunki.

Pomimo tego anglo-amerykańskiego zjednoczenia w kampanii nerwów przeciw Finlandii pozwala sobie jednak londyński miesięcznik „Nineteenth Century and After" przypomnieć, że w tej wojnie Związek Sowiecki jest napastnikiem Finlandii. On to złamał układ z 14. III. 1940 r., wykorzystując słabość Finlandii, i mieszał się już przed tym nieustannie do wewnętrznych spraw Finlandii. Jednakowoż niemiecki rząd, — tak stwierdza z naciskiem londyńskie czasopismo—oddalił w [illegible] 1940 r zwróconą do niego prośbę Mołotowa co do pozostawienia Sowietom wobec Finlandii wolnej ręki.

Francuskie Marokko w stanie gorączki

Rozmowa z francuskim politykiem w Afryce Północnej

TANGER. „Od czasów wojen Abd el Krima nie przeżył nasz protektorat marokański takich wstrząsów, jak w ostatnich dniach", — tak oświadczył przed kilku godzinami pewien francuski polityk. „Chociaż gaullistowski minister spraw zagranicznych Massigli usiłował tragiczny rozwój wypadków w naszym imperium potraktować powierzchownie i zbagatelizować, przypisując go ciemnym machinacjom tak zwanych agentów Osi, to jednak zdanie jego wobec oczywistych faktów nie zyskało uznania nawet wśród społeczeństwa anglo-amerykańskiego. W ten sposób nie da się zatuszować podstawowego zagadnienia naszego zagrożonego imperium".

— „Gdzież należy pańskim zdaniem szukać odpowiedzialności za wypadki, które pogrążyły francuskie Marokko od końca stycznia w tego rodzaju stan gorączki?" — zapytałam go. Czyż nie trzeba specjalnie pamiętać o niesumiennych agitatorach w Algierze, którzy swoją propagandą zatruwali nieskomplikowane dusze tubylców? Czyż wystawione przez komunistów tak zwane rewindykacje nie stanowią w istocie jednej olbrzymiej akcji podżegawczej przeciwko francuskiej policji? Czyż w związku z tym nie należy pamiętać też o zniszczeniu prestiżu i autorytetu, które to zniszczenie powstało z tak zwanego oczyszczania administracji Protektoratu, ze zniesławienia jego generałów i kontrolerów cywilnych? Czyż wdzieranie się ludzi, nieposiadających zdolności do zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec tubylców, ludzi, którzy nie posiadali dość zdolności wczuwania się i doświadczenia, by godnie reprezentować Francję, nie przyniosło jej pozycji w Afryce Północnej ogromnej szkody? Czyż wewnętrznopolityczna walka wszystkich przeciwko wszystkim, która rozgorzała pod znakiem de Gaulle na ziemiach północno-afrykańskich, a także zubożenie gospodarcze, jakie rozpoczęło się od chwili anglo-amerykańskiej inwazji na Afrykę francuską nie spotęgowały skłonności tamtejszych mieszkańców do oglądnięcia się za innym, aniżeli gaullistowskie rozwiązaniem?".

— „Zapewne ma Pani rację" — oświadczył on. „Lecz nie tylko na odcinku wewnętrznym, lecz także i na zewnątrz szukać należy czynników, które przyczyniły się do rozpętania katastrofy, jakiej widownią stało się francuskie Marokko. Bezradność, jaką wykazał komitet algierski przy załatwieniu konfliktu w Libanonie i w Syrii, zwłaszcza niemoc, z jaką Algier zrezygnował z francuskich pozycji, musiały podziałać niby pochodnia na wszystkie podobne ruchy. Musiało to pobudzić wszystkie siły, które tylko zechciały wykorzystać moment słabości Francji. Nie należy niedoceniać tych tragiczno-fatalnych symptomatów, które już dzisiaj niektórzy ludzie chcą uważać za pierwsze oznaki załamania się naszej francuskiej pozycji w świecie.

Największa jednak część odpowiedzialności — tak wywodzi z goryczą francuski polityk — „spada wreszcie na te mocarstwa, które ponownie wkroczyły na afrykański kontynent, i swoimi przyrzeczeniami, swoim mieszaniem się zdradziły tę dążność, która stoi w sprzeczności z ich oficjalnymi oświadczeniami. Jeżeli również karta atlantycka nie wystarczyła, aby europejskie społeczeństwa, jak na przykład kraj polski, fiński lub też kraje bałtyckie obronić od grożącej im tyranii bolszewizmu, jeżeli wreszcie owa karta atlantycka nie będzie realizowana przez brytyjskie imperium, to jednak dopuszcza się, aby część naszego państwa kolonialnego została zmieniona w ognisko niepokoju. Cel tej polityki wysunął się na [illegible] w konflikcie [illegible]. Utrzymany energiczną ręką do tej pory porządek musi ustąpić pseudo-zawisłości, która w praktyce oznacza wyłączenie Francji i niepowstrzymany wpływ pewnych trzecich mocarstw.

„Jest rzeczą niezrozumiałą" — tak kończy Francuz swoje wywody, „że wśród Marokańczyków znajdują się ciągle jeszcze łatwowierni, którzy dają wiarę kłamliwym obietnicom. Ci wszyscy, którzy sądzą, że powinni być od nas obecnie odłączeni, mają ku temu nie dający się zaprzeczyć argument, którym wskazują na niebezpieczeństwo, jakie zagraża szeryfowskiemu królestwu, feudalnemu państwu Marokku ze strony komunistów w Algierze.

Napisała
specjalna korespondentka
Gisela Dörn.

Warunki sowieckie dla Finów

równają się całkowitej aneksji

BERLIN. (DNB). Warunki przedstawione przez bolszewików Finom odpowiadają niemal tym warunkom, które swego czasu okazały się jako pierwsza faza całkowitej aneksji niezawisłych krajów nadbałtyckich — stwierdza pismo „Tablet" na marginesie bolszewickich warunków zawieszenia broni przedstawionych Finlandii. W 1940 r. zażądano od każdego z tych krajów, jako wyrazu ich dobrej woli, odstąpienia baz i przyjęcia w nich garnizonów sowieckich. W parę miesięcy po tym wykorzystano owe garnizony jako środowiska wywierania presji na opinię społeczną w celu wcielenia bałtyckich krajów do Związku Sowieckiego. Następnie miała miejsce deportacja i niszczenie miejscowych warstw społecznych. O tych następstwach nie zapomni już nigdy żaden [illegible]. Pozwalając sobie inspirować Finów „sowieckie umiarkowanie" bezwątpienia znajdują się brytyjscy dziennikarze pod wrażeniem, że w tej wojnie biorą udział Finowie, [illegible] Związek Sowiecki. Jednakowoż zapomnieli oni całkowicie, zauważa „Tablet", że to właśnie czerwone oddziały pierwsze wystąpiły przeciw Finlandii pod Hangoe między 22 a 25 czerwca 1941 r. i że to czerwone samoloty obrzuciły bombami Finlandię między 22 a 25 czerwca 1941 r. Wiele dni czekał fiński rząd na to, aż mu wreszcie Sowiety wypowiedziały wojnę.

„Glasgow Herald" krytykuje

złą politykę wojenną aliantów

GENEWA. (DNB). Polityczne wiadomości z południowych Włoch pozostają dalej niepokojące, stwierdza „Glasgow Herald" w pewnym komentarzu. Jakkolwiek nie doszło do planowanego strajku protestacyjnego w Neapolu i Salerno w związku z ostatnią mową Churchilla, to jednak mieszkańcy południowych Włoch odczuwają w dalszym ciągu rozgoryczenie, z którego powstało niebezpieczeństwo strajku.

Polityka aliantów, zauważa „Glasgow Herald", w zbyt wielu wypadkach w dziejach tej wojny stawiała na fałszywe konie obcych krajów, tak na przykład w Grecji i Jugosławii oraz we Francji i we Włoszech. Wniosek stąd taki, że ze strony aliantów widzi się niedostatecznie realistycznie rewolucje w tych krajach, a obecnie również uważa się powszechnie dziedzinę polityki wojennej jako nieudolną. Wciąż jeszcze widzi się, że Anglicy i Amerykanie popierają zdyskredytowane siły, a to mianowicie z obawy przed nowymi.

Grad bomb zapalających

SZTOKHOLM. Londyn odczuł znowu siłę niemieckich ataków powietrznych. Nawet biuro Reutera, które zwykle usiłuje pomniejszyć grozę niemieckich ataków, podało, że Londyńczycy odczuli „pełnię grozy gradu bomb zapalających" i że „pewna ilość bomb zapalających spadła [illegible] budynku rządu". Drużyny ratownicze pracowały przez całą noc i w pewnej dzielnicy powstał gwałtowny pożar.

Atakujący przeważnie ukazali się w ostatniej chwili, komunikuje Reuter i w swym komunikacie mówi m. in. dalej, że liczba samolotów, według [illegible], może być porównana z liczbą, jaką zanotowano w czasie najcięższych ataków w ostatniej serii. Nad Anglią, mówi się dalej w komunikacie, rozegrała się jedna z najbardziej gwałtownych walk powietrznych tego roku.

Gazeta „Exchange Telegraph" potwierdza, że liczba atakujących niemieckich samolotów była o wiele większa, niż przeciętnie [illegible] ostatnich [illegible] i odpowiada mniej więcej liczbie biorących udział samolotów w ataku powietrznym w lutym. Rzucono przeważnie bomby zapalające, a wśród nich były także i bomby fosforowe. Groteskowe były słowa gazety „Exchange Telegraph", kiedy komunikat swój zakończyła zdaniem, że „Doszło do rozmaitych wypadków pożaru".

Stanowisko prasy szwedzkiej

wobec Finlandii

BERLIN. (DNB). Na Wilhelmstrasse podkreśla się stanowisko prasy szwedzkiej wobec Finlandii, które to stanowisko, jak się tam zaznacza, jest swego rodzaju przeciwieństwem do postawy prasy innych neutralnych państw. Prasa szwedzka bierze udział w wywołanej do pewnego stopnia przez wrogów Finlandii wojnie nerwów bez względu na następstwa, jakie wynikną z przyjęcia przez Finlandię sowieckich żądań. W związku z tym przytacza się twierdzenie gazety „New York Times", że ani Anglia ani USA nie dadzą [illegible] Finlandii żadnych gwarancyj czy też nie mogą jej tego dać.

STAMBUŁ. (DNB). Stambulska gazeta „Tanin" donosi, że [illegible] zamierza położyć rękę na [illegible] się w Turcji złoto jugosłowiańskie.

Przegrana Anglia

Amerykański dyplomata o losie W. Brytanii w tej wojnie

BERLIN. „Interesy Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego zazębiają się z każdym dniem", oświadczył przebywający w Portugalii pewien amerykański dyplomata lizbońskim korespondentom madryckiej gazety „Arriba". Dyplomata ów chciał przy pomocy tego zaakcentowanego oświadczenia, jak to wynika z jego komentarzy, przede wszystkim wyraźnie powiedzieć, że Związek Sowiecki i USA podepczą wszędzie interesy angielskie. Wielka tajemnica Teheranu wyjaśnia się co raz bardziej w tym, że Stalin i Roosevelt uzyskali tam w podziale ziemi porozumienie, zaś Churchill siedział przy tym nadąsany i bezradny i musiał przyglądać się temu, jak powierzone mu brytyjskie imperium rozdzielali jego przyjaciele. Związek Sowiecki,—tak według gaz „Arriba" oświadczył amerykański dyplomata, — nosi na swych barkach główny ciężar wojny. Armie sowieckie są wyczerpane i ich ofiary nie dadzą się w ogóle porównać z ofiarami któregokolwiek z aliantów. W Ameryce Północnej powstają co raz ostrzejsze różnice między narodem a trustami. Dla wielkich trustów wojna jest dobrym interesem, natomiast naród musi nosić na swych barkach cały ciężar wojny. Anglia znajduje się wobec tego faktu, że jej pierwotne cele wojenne zostały całkowicie przeobrażone. Związek Sowiecki i Stany Zjednoczone ograły Anglię. Stany Zjednoczone wywierają co raz silniejszy wpływ na Kanadę i Australię i umocniły swe stanowiska w Afryce i na Środkowym Wschodzie. Moskwa natomiast kwestionuje Anglii jej dominujące stanowisko w Europie.

Dzięki tym okolicznościom można nadać podróży sekretarza państwa USA, Stettinius'a do Londynu zasadnicze znaczenie, o wiele większe niż to ogólnie przypuszczano. Najważniejszymi zagadnieniami w temacie rozmów były następujące: podział nafty dla celów gospodarki światowej, terytorialna i gospodarcza reorganizacja Afryki na korzyść Ameryki i przydział koncesyj dla Związku Sowieckiego w rejonie Morza Śródziemnego. To wmieszanie się Ameryki Północnej do tych spraw oznacza dla Anglii największą klęskę, jaką mogłaby ona ponieść, ponieważ w końcu musiałaby ona przystąpić do wojny, ażeby móc zapewnić sobie utrzymanie europejskiej równowagi swych interesów na kontynencie. Związek Sowiecki i Stany Zjednoczone zdecydowały jednak nie dopuścić Anglii do tej hegemonii.

Te poglądy amerykańskiego dyplomaty powinny dostarczyć dla ponurych rozmów klubowych przy angielskich kominkach dużo ciekawego materiału dyskusyjnego. W każdym bądź razie dojdzie się do końcowego stwierdzenia: „za późno". Niektórzy lordowie stroskani postawią pytanie: „I to wszystko z powodu Gdańska?"

Starte śruby utrzymują

maszynerię sprzymierzonych

„Daily Mail" krytykuje bezpłodną polityczną strategię aliantów

GENEWA. (DNB). Każdy nowy dzień przynosi nowe dowody „kompletnego niepowodzenia politycznej strategii aliantów, — pisze Allister Forbes w specjalnym artykule „Daily Mail". Zbyt wiele części maszynerii sprzymierzeńców utrzymują w kupie starte śruby, które należy bezwarunkowo zastąpić silniejszymi spoidłami, jeśli całość jeszcze przed zakończeniem wojny nie ma się rozpaść. Sprawa Polski staje się co raz bardziej skomplikowana. Zarówno polski rząd wygnańczy w Londynie, jak również Churchill, tego rządu główny pośrednik, został przez Kreml zlekceważony. Z jednej strony powiada się, że karta atlantycka nie jest dokumentem przebrzmiałym, ale równocześnie dodaje się, że uprawia się polityka mocarstwowa. W [illegible] względzie zdaje się — Rosja Sowiecka największe ma sukcesy; nie można tego powiedzieć o Stanach Zjednoczonych, których polityka mocarstwowa w Południowej Ameryce i w Irlandii wywołała „ciężkie burze dyplomatyczne".

Jeszcze społeczeństwo amerykańskie nie ochłonęło z obawy z powodu manifestacyj niepodległościowych w Ameryce Południowej, a już zaskoczyła je odmowna postawa de Valery. Dlaczegóżby irlandcy izolacjoniści w Irlandii mieli inaczej reagować aniżeli wielu irlandzkich izolacjonistów w Stanach Zjednoczonych. Zdaje się, że krok w Irlandii uczyniono zanadto nierozważnie i sztucznie. Również moment zamachu na samodzielność Irlandii został źle wybrany.

Nędza wśród robotników w Szkocji

Silny wzrost śmiertelności wśród dzieci

SZTOKHOLM. (DNB). Poseł z Labour Party Buchanan w swym przemówieniu w Izbie Gmin w sprawie panujących w Szkocji stosunków oświadczył, że nie będzie to dla niego niespodzianką, jeżeli w Szkocji w przyszłości powstanie ruch antyangielski, podobny do nieprzyjaznego wobec Anglii ruchu w Irlandii. Poseł przedstawił ponury obraz stosunków w okręgach robotniczych w szkockich wielkich miastach i przedstawił Izbie Gmin materiał liczbowy, z którego wynika, że śmiertelność wśród dzieci w Szkocji jest o wiele większa niż w Anglii. W pewnym okręgu w Glasgow liczba ta wynosi 126 na 1000. Rząd angielski dla Szkocji bardzo mało zrobił. Przyczyną wzrostu śmiertelności wśród dzieci i wzrost wypadków gruźlicy są wywołane niezwykle złymi warunkami mieszkaniowymi. Sekretarz państwa do spraw szkockich, Johnston, oświadczył, że rozwiązanie tego problemu jest bardzo trudne, ponieważ jeżeli uwolni się ludność od przepełnionych mieszkań ubogich, w których wskutek przepełnienia wzrasta liczba wypadków śmierci, to w nowych dzielnicach mieszkalnych liczba wypadków śmiertelnych będzie również duża, gdyż czynsz jest tam odpowiednio większy i ludzie nie będą mieli pieniędzy na zakupienie środków żywnościowych".

Z oburzeniem wielu posłów stwierdziło, że rząd zamierza przy pomocy tego głupiego rachunku [illegible] pozory, ażeby niczego nie zrobić.

RZYM. (DNB). Anglo-amerykański samolot [illegible] w piątek auto ciężarowe należące do miasta Watykańskiego i w niskim locie ostrzelał go z karabinu maszynowego. Szofer auta, jak donosi służba informacyjna Rzymu, został zabity, jeden współpodróżny został ciężko ranny. Również w sobotę rano [illegible] został w okolicy Rzymu jadący samochód watykański, przy czym pasażerowie odnieśli rany. W obu wypadkach samochody były wyraźnie oznaczone [illegible] i widoczne były na nich barwy papieskie.

Pierwsi jeńcy

z przerzuconej do Włoch polskiej dywizji

BERLIN. (DNB). Z frontu południowo-włoskiego, jak dowiaduje się DNB, niemieckie oddziały wzięły pierwszych jeńców z rzuconej tam do walki przez Anglo-Amerykanów polskiej dywizji. Przeważnie chodzi tu o tych Polaków, którzy albo jako żołnierze, albo z innych podstaw jako „podejrzani cywile" aresztowani byli przez Sowiety w swoim czasie w zajętych polskich obszarach. Pewien polski jeniec był tłumaczem dla swoich kolegów. Oświadczył on, że przeważnie nie mają oni chęci być mięsem armatnim dla Anglo-Amerykanów i dla swych byłych bolszewickich ciemiężycieli. Ponad rok czasu wleczono ich z jednego więzienia NKWD do drugiego, wciąż ich przesłuchiwano, źle byli odżywiani i męczeni pogróżkami. Wielu z jeńców było zasądzonych na przymusowe roboty na Syberii, gdzie przez długie miesiące musiano wykonywać najcięższe prace. Wreszcie na podstawie układu Sikorskiego zostali oni zwerbowani do nowej „polskiej armii". Polscy oficerowie, którzy prowadzili werbowanie, dawali im radę wstąpić do wojska, ażeby wyrwać się wreszcie z tego piekła sowieckiego. Walczyć razem z bolszewikami oni nie chcieli, ponieważ nie mogli uważać swych dotychczasowych ciemiężycieli za „przyjaciół i towarzyszy broni". Przeważnie czekali oni na okazję ucieczki, ażeby przy niemieckiej pomocy wrócić do ojczyzny.

Cała Europa

Głosy prasy szwajcarskiej na marginesie polityki sowieckiej

BERNO. (DNB). W roku ubiegłym, tak pisze redaktor gazety „Basler Nachrichten", Oeri, Związek Sowiecki co raz to wyraźniej wykazywał w dążeniach otoczenia nawpół albo całkowicie poddanych krajów szańcami. Tendencja ta w każdym razie uważana była za „małą politykę". Natomiast w roku 1943 reprezentuje się tu całkowicie nieznaną wielką politykę. Obejmuje ona całą Europę. Polityka sowiecka wykazała się przy tym mimo konferencji w Moskwie i Teheranie dużą samodzielnością. Bardziej znamienny niż wszystkie słowa był akt Kremla, który przez wymianę misji dyplomatycznej zamanifestował uznanie rządu Badoglio. Ten moskiewski krok wywołał bardzo mało radości w anglo-amerykańskich stolicach, tym mniej, ponieważ nie był on z nimi uzgodniony.

Poruszając ten sam temat, gazeta „Bund" stwierdza, że sowiecka polityka znajduje się dziś na własnych torach. Wypadek z Włochami jest tylko ostatnim ogniwem w łańcuchu, który się rozpoczął w ubiegłej wiośnie szumnym „zawieszeniem" stosunków politycznych z rządami emigracyjnymi w Londynie. Do tego również należy faworyzowanie Tito jako jugosłowiańskiego rządu opozycyjnego. W obu wypadkach Londyn i Waszyngton wkładał dużo starań, ażeby dostosować się do kursu moskiewskiego. Następnym przykładem tego jest sowiecko-czechosłowacki pakt, który zawarty został jako kamień węgielny dla wschodnio-europejskiego bloku państw, chociaż Moskwa była zawsze przeciwna tworzeniu takich bloków pod flagą państwową i szczególnie jeśli chodzi o północ, gwałtownie z tym polemizowała.

Żydowski dziennikarz USA

o losie małych narodów

GENEWA. (DNB). W artykule, omawiającym „główną troskę granicznej polityki USA, ażeby zadowolić Stalina teraz i w przyszłości", a przede wszystkim w dziedzinie jego żądań wolnego dostępu do mórz, który zamieściła gazeta „Sunday Times", znany amerykański dziennikarz Walter Lippman pisze: „Po wojnie nie będzie więcej neutralności. Również i małe narody będą musiały spełnić międzynarodowe zobowiązania. Turcja na Morzu Śródziemnym i wszystkie państwa skandynawskie na Morzu Bałtyckim muszą się troszczyć o to, ażeby otworzyć Związkowi Sowieckiemu dostęp do otwartych mórz. Małe narody powinny wyzbyć się swych przestarzałych idei zbrojnej lub bezbronnej neutralności i zdać sobie wyraźnie z tego sprawę, że pozostaną one przy życiu tylko jako sprzymierzeńcy silnych państw".

Witaminy

a zawartość tłuszczu w mleku

Dotychczas sprawa była zupełnie niejasna, czy przez podawanie krowom preparatów witaminowych można zwiększyć zawartość tłuszczu w mleku. Niektórzy n. p. badacze twierdzili, że drożdże piekarskie mają pod tym względem dobry skutek, inni znowu zaprzeczali temu. Dlatego uczeni przeprowadzili dwie próby zbadania wpływu, jaki wywiera skarmianie preparatów witaminowych na zawartość tłuszczu w mleku. Użyto do tego najpierw trzech krów, których mleczność tak pod względem ilości mleka jak i zawartości tłuszczu była dokładnie znana. Próba rozłożona była na trzy okresy, w pierwszym z nich krowy karmiono bez witamin, w drugim przy dodatku witamin i w trzecim znowu bez tego dodatku. Skutek był taki, że krowy dawały znacznie mniej mleka, natomiast zawartość tłuszczu wzrosła. Lecz jest to znane zjawisko, że gdy wydajność mleka u krowy spada, to zwiększa się zawartość tłuszczu. Dla kontroli powyższego doświadczenia przeprowadzono jeszcze jedną próbę, tym razem na pięciu krowach. Dała ona ten sam wynik, tak że można twierdzić z pewnością, iż dodawanie witamin do pokarmu nie ma żadnego wpływu na zwiększenie mleczności krów.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia [illegible]-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 2[illegible] będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

„Oby Niemcy zwyciężyły"

MADRYT. (DNB). W czasie debaty parlamentarnej w Kapsztadzie oświadczył we czwartek południowo-afrykański przywódca opozycji dr. Malan co następuje: „Jeżeli anglo-amerykańskie zwycięstwo ma przynieść w wyniku przymierze ze Związkiem Sowieckim i propagowanie bolszewizmu na całym świecie łącznie z Południową Afryką, oraz jeżeli niemieckie zwycięstwo przyniesie w wyniku zniszczenie bolszewizmu to oświadczam: „oby zwyciężyły Niemcy".

Nowy francuski minister pracy

PARYŻ. Nowy francuski minister pracy Marcel Deat, ur. 7.III. 1894 w Guerigny (departament Nivre), który w czerwcu 1936 r. został ministrem lotnictwa, prowadził jako gorący zwolennik umowy monachijskiej gwałtowną kampanię przeciwko przystąpieniu Francji do wojny. Jego artykuł „Dlaczego umierać w obronie Gdańska" — stanowił wówczas sensację. We wrześniu 1940 objął on polityczne kierownictwo „L'Oeuvre" i założył w r. 1941 narodowy związek ludowy, na którego czele jeszcze dotychczas stoi.

Intrygi wielkiej księżny

Milica Nikołajewna a zdrada Badoglio

BERLIN. Wielka księżna Milica Nikołajewna, córka Nikity z Czarnogóry, małżonka zmarłego wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza i siostra królowej włoskiej, przebywająca dotychczas w Rzymie, miała uciec ze swoim synem Romanem Petrowiczem ze swego mieszkania i ukrywa się podobno w Rzymie. Rzekomo wyraziła ona obawę przed możliwością aresztowania jej.

W ostatnim czasie, jak powiadają w Rzymie, śledztwo wykazało, że na dłuższy czas przed upadkiem Mussoliniego odgrywała ona czynną rolę w intrygach dworskich, które doprowadziły do zamachu stanu i do zawieszenia broni. Okazało się, że ona wówczas, jako starsza siostra przyjmowała codziennie rano o godz. 9 w swoim mieszkaniu królowę Elenę i w rozmowach wpływała na nią w tym kierunku, by Włochy wystąpiły z Osi. Jak teraz wiadomo, królowa, która miała bardzo duży wpływ osobisty na Victora Emanuela działała też we wspomnianym kierunku.

Wielka księżna Milica Nikołajewna znana była zarówno we włoskich kołach dworskich jak i poprzednio na dworze carów jako „fatalna Czarnogórka" i osoba nienawidząca Niemców. Ona to była tą osobą, która rodzinie carskiej przedstawiła najpierw francuskiego chirurga i szarlatana dr. Philippe jako mistycznego doradcę, a później wprowadziła do tej rodziny osławionego „świętego" Rasputina. O niej, tak samo jak o jej zmarłej siostrze Anastazji, żonie naczelnego dowódcy armij carskich w byłej wojnie światowej wielkiego księcia Mikołaja [illegible]wicza, pisze rosyjski premier hr. Witte w swoich pamiętnikach dosłownie, że „nie było takiej zbrodni, do której byłyby one niezdolne". Ich podłe myśli przewyższało tylko ich lizusostwo. Sfery narodowo-rosyjskie nazwały Czarnogórki grabarzami caryzmu. Jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że Milica kontynuowała swe niecne intrygi w Rzymie.

SZTOKHOLM. (DNB). Reuter donosi z Nowego Jorku, że według komunikatów z Dublina, irlandzki parlament stoi jak jeden mąż za de Valerą, który opiera się urzeczywistnieniu amerykańskiego żądania zamknięcia poselstw niemieckiego i japońskiego. Mówcy oświadczyli, [illegible] zachowuje neutralność, — tak kończy Reuter swój komunikat.

Żołnierze-murzyni muszą umierać

za Stany Zjednoczone

W innych wypadkach panuje sędzia „lynch"

GENEWA. (DNB). Wskutek obecności kolorowych wojsk amerykańskich w Anglii wyłoniły się tam, jak pisze londyńska gazeta „Sunday Dispatch", bardzo gwałtowne dyskusje nad problemem ludów kolorowych. Niedawno przybył sekretarz amerykańskiego związku postępu ludów kolorowych, Walter White. White patrzy na problem ludów kolorowych pod tym kątem widzenia, że biała ludność stanowi zaledwie trzecią część ogólnego stanu ludności na świecie i że biali prowadzą beznadziejną walkę z przewyższającą ilością narodów kolorowych. Chce on przyśpieszyć proces wchłaniania białych przez ludy kolorowe przez małżeństwa mieszane i przez całkowite zrównanie praw dla kolorowych.

Razem z białymi oddziałami amerykańskimi, pisze gazeta dalej, przybyło do Anglii prawo lynch'u. W rozmaitych wypadkach brytyjscy żołnierze musieli interweniować w wypadkach, kiedy biali Amerykanie gnębili swych kolorowych towarzyszy broni. Żołnierz-murzyn jest o wiele chętniej widziany w Anglii niż biali Amerykanie. Nie są oni tak zarozumiali i mają o wiele lepsze usposobienie. Również żołnierz angielski obchodzi się z kolorowym Amerykaninem lepiej, gdyż między nimi nie ma wielkiej różnicy w otrzymywaniu żołdu.

Również angielski tygodnik „News Reviev" donosi o przybyciu White'a do Anglii. Oświadczył on, że czuje on najwyższe oburzenie z powodu traktowania amerykańskich czarnych żołnierzy przez żołnierzy USA w Anglii.

Paskarstwo biletami teatralnymi i kinowymi

KOWNO. (ON). Wydział kontroli i przestrzegania cen Generalkommissar'a podaje: Wciąż daje się zauważyć, że bilety teatralne i kinowe, sprzedawane w kasach po cenach, ustalonych przepisami, bywają odsprzedawane po cenach paskarskich. W tym niedozwolonym handlu pokątnym biorą udział szczególnie dzieci i podrostki. Do zwalczania tego rodzaju zjawiska przystąpi się przy pomocy wszelkich środków. W tych dniach ujęto pięć młodocianych osób. Należy liczyć się z dalszą kontrolą. Biorącym udział w spekulacji biletami grożą surowe kary, jak dostarczanie ich do obozów przymusowej pracy albo do zakładów poprawczych. Dotyczy to też rodziców, którzy nie powstrzymują swych dzieci od udziału w tym handlu pokątnym.

Obwieszczenie Litewskiej Izby Gospodarczej

Wzywa się niniejszym wszystkie przedsiębiorstwa rzemieślnicze, sklepy handlu detalicznego i inne przedsiębiorstwa przemysłowe, które nie znajdują się pod opieką organizacji zawodowej (w związku gospodarczym względnie zjednoczenia okręgowym), ażeby natychmiast skontaktowały się z miejscowymi wydziałami albo urzędami okręgowymi „Kreishandwerkerschaft" Izby Gospodarczej w Litwie w sprawie odebrania ankiet w związku z nieodzownością pozostawienia właścicieli, przedsiębiorstwa i członków przedsiębiorstwa.

Te przedsiębiorstwa, które nie dostosują się do niniejszego wezwania nie będą miały widoków na późniejszą opiekę wobec zarządzeń dotyczących zatrudnienia robotników.

Ofiary na święcone

Dla polskich biednych dzieci 20 RM. składa Julian Pikciunas.

Dla polskich biednych dzieci 20 RM. składa B. C.

W dniu imienin p. Edwarda Jakutisa zamiast kwiatów 136 RM. dla polskich biednych dzieci składa Grono Przyjaciół.

Z SPORTU

PARODJA TURNIEJU KOSZYKÓWKI.

Turniej koszykówki, który miał się odbyć w sobotę i niedzielę zakończył się fiaskiem.

Z 4-ch zgłoszonych drużyn, jedynie drużyna szkolna stawiła się w komplecie. Inne drużyny, to znaczy ŁFLS i Szarunas nie mogły zmobilizować swoich składów, a LGSF wystąpił bez Katillusa i grając we czwórkę przegrał w sobotę mecz ze Szkołą Techniczną— po słabej grze w stosunku 26:28. (K)

×

Najlepsi wileńscy zapaśnicy, podnosiciele ciężarów i bokserzy, trenują obecnie w sali sportowej Straży Ogniowej przy ulicy Jagiellońskiej. Treningi prowadzą: p. p. Drobinin i Ćwikliński.

Jak dowiadujemy się, w najbliższym czasie sekcja sportowa wil. Str. Ogn. ma urządzić w Wielkiej Sali Koncertowej przy ulicy Ostrobramskiej Nr. 5 wieczór sportowy z udziałem takich zawodników jak: Dajnowiec, Drobinin, Barauskas, Nowicki, Dębski, Polakow i inni. Impreza ta, biorąc pod uwagę nasz ubogi sezon sportowy, zasługuje na uwagę. (K)

MŁYNY POTRZEBUJĄ DRZEWA, INACZEJ ZABRAKNIE CHLEBA.

Z dnia

WTOREK 21 Marzec. Benedykta. Wschód słońca 5.27. Zachód słońca 17.28.

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 18.10 DO GODZ. 05.00.

— PROTOKUŁY. Niejednokrotnie ostrzegało się, że należy dbać o zaciemnianie okien, jednak nie wszyscy mieszkańcy miasta Wilna stosują się do oficjalnych zarządzeń. W związku z tym w dniu 17-go marca policja była zmuszona spisać 12 protokułów za niestosowanie się do tych przepisów. Ukarani będą zmuszeni zapłacić wysokie kary pieniężne. Oprócz tego w dniu 17-go spisano: 3 protokuły za podwyższanie cen, 2 za spekulację i 5 za handel samogonem. (K)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W piątek dnia 17-go marca zdarzył się wypadek zderzenia ciężarówki z rowerem, na którym jechała Monika Papławienie, zamieszkała przy ulicy Auksztas Nr. 8 m. 2. Szczęśliwym trafem tylko rower stał się ofiarą ciężarówki. Wypadek miał miejsce przy ulicy Zawalnej. (K)

KINA

Soldatentheater Vilniaus (Wileńska) 8 „Śmiej się Pajacu"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77 „CZERWONA MGŁA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 3a, tel. 16-37 „WALC Z TOBĄ.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 0 62 „NIEDZIELNE DZIECI"

Początek seansów: w dnie powszednie o godz. 15 i 17, w soboty o godz. 13 i 15 i w dnie świąteczne o godz. 15 tej.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 19-7 „GASPARONE"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce. „LEN Z IRLANDII"

Uwaga, Rolnicy!

Punkt wymiany skór w Kaišiadorys, ul. Vytauto 44 przyjmuje do wymiany wszystkie niewyrobione skóry zwierząt domowych i leśnych, za które wydaje się zaraz najlepsze skóry z garbarni w Szawlach.

Najnowsze płyty patefonowe TANECZNE otrzymano.

B. MIKUTONIS. Gedimino (d. Mickiewicza) 42 Vilniaus (Wileńska) 2 Naprzeciw Apteki Miejskiej. Tamże igły i [illegible] w wielkim wyborze

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części. Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały. Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Kupię drut stalowy

od 4 do 6 m/m. PRACOWNIA WÓZKÓW Trocka 16.

Uwaga!

Dnia 15.III-44 r. przy ul. Wielka 17 otwiera się sklep komisowy i wymiana. Praca odbywa się szybko i sumiennie.

TEATR—REWIA Nowogródzka 8

Od poniedziałku dnia 20-go marca r. b. Wyjątkowa Premiera! przy udziale całego zespołu teatru „LUTNIA-BABA"

„Marcowe Tarapaty"

Humor, śpiew, tańce.. Trio Rewelersów „DO—RE—MI". HANKA BIELICKA, Lagunówna i in. Pierwszorzędne numery zagraniczne

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i o godz. 19.

Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

Uwadze p. p. Fryzjerów w Wilnie i na prowincji.

Komplety do aparatu parowego oraz części pojedyncze jak: rolki, podkładki, klamry, łączówki do wodnej ondulacji, kociołki na prąd i prymusy. Gedimino (d. Mickiewicza) 29 Zakład fryzjerski „STEFAN".

Gabinet kosmetyczny HALINY BIAŁEJ

Gedymina 11 m. 6. Godziny przyj. 10—15.

Poszukuję ekspedientki

od lat 18 do 25 Pilies (Zamkowa) 18—2 Briefmarken — zentrale

Pasta do podłóg

Uosto (d. Portowa) 10 — 10 w głębi podwórza I piętro.

KUPUJĘ zbiory znaczków pocztowych, płacę dobre ceny.

Pilies (Zamkowa) 18—2 Sklep znaczkowy. W niedziele i święta: Jasinskio (Jasinskiego) 16—3.

Rozne

BUTY damskie nowe Nr. 37 zamienię na opał. Turgielska 2—2. 2359

DWIE szafy oszklone do ubrań i naczyń, kanapę skórzaną, biureczko mahoniowe zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 16—29, do 11 i 15-18. 2858

DAMSKI płaszcz zimowy, obszerny szary z oposowym kołnierzem prawie nowy, zamienię na opał. Mahometonų 4—3 (koło placu łukiskiego). 2990

DNIA 11 marca w Apilince VIII przy otrzymywaniu żywnościowych kartek wzięty omyłkowo ze stołu dowód osobisty Nr. 65491 na naz. Priachinowej Marii Jadwigi z Druckien-Lubeckich, unieważnia się. Znalazcę proszę odnieść do Apilinki VIII ul. Raseinių (Rzeczna) 12 lub do komisariatu na ul Algirdo (Piłsudskiego).

DO wymiany naczynia kuchenne i inne drobiazgi. Lwowska 7—7. 3049

DNIA 16. 3. 44 r. skradzione dokumenty na imię Wysockiene Jadwiga gyv. Taikos 6-6, urodz. 1911 roku: Pasų Nr. V076103/4403, Arbeitsausweis Nr. 23578, Arbeitsprüfbescheinigung Nr. 048347, unieważnia się. 2991

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Reginy Ciunowicz, lat 13 wysoka blondynka, Walentyny Sobolewskiej lat 8 blondynka, Janiny Sobolewskiej lat 6 blondynki które zostały same w domu dnia 13. II. 43 r. na Zawalnej 31—14, proszony jest o zawiadomienie pod adresem: Antakalnio (Jatkowa) 4-20. Matka. 2947

KOSTIUM męski ciemny w bardzo dobrym stanie lub damski jasny na młodszą osobę wymienię na opał. Zamkowa 18—24 od godz. 9—14. 3037

MOTOCYKL nowoczesny, ze siodełkiem pasażerskim firmy „Irma" motor Cochsa, 125 u. (3 i pół koni mocy) zamienię na opał. Oferty pod motocykl kierować proszę do Adm. „Gońca" 3001

MASZYNĘ do szycia „Singer" w dobrym stanie, biurko dębowe i kilim zamienię na opał. Krakowska 32—6. 3015

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26. róg Gedimino (Mickiewicza), front. I piętro

PRZYJMUJE się do reperacji bieliznę i ubranie. Pylimo (Zawalna) 11-6. 2980

TAPCZAN w dobrym stanie zamienię na opał. Bonifratru (Bonifraterska) 14—11. 2999

UWAGA! Płaszcz wiosenny w dobrym stanie na niską i szczupłą osobę zamienię na letni wełniany biały lub kremowy. Zgłaszać się na Jaksto 3—5 od 12,30 do 13,30, proszę pukać. 3007

WAGI stołowe dziesięciokilogramowe z odważnikami zamienię na opał. Nočios (d. Nasza) 12—1, Zakret. 3040

WÓZEK głęboki zamienię na opał. oglądać od 12—2pp. Anglių (Węglowa) 10—18. 3041

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie i spacerówkę starego typu zamienię na opał. Lvovo (Lwowska) 26-a—1. 3014

WÓZEK głęboki w dobrym stanie zamienię na spacerówkę lub na opał. Krupniczy zauł 3 m. 11 koło Zawalnej.

ZGINĄŁ 13. III. piesek mały, ciemnobrązowy pod gardłem biały, krótki ogonek, wabi się „Lux" za wynagrodzeniem odprowadzić Pilies (Zamkowa) 12—6. 2915

ZGUBIONY Personalausweis N 56156/4356 wydany 22. III. 43 r. przez V.M.S-bė na nazwisko Świrkowska Maria unieważnia się.

ZGUBIONE: Laik. Asm. Liud. N 74965 13165 wydany 10. VII 1943 r. przez V.M.S-bė na nazwisko Dzius Wojciech oraz kartkę żywnościową i na papierosy, unieważnia się.

ZGUBIONY Lietuvos Vidaus pasas Nr. 1182 na nazwisko Pileckiego Piotra zam. we wsi Bukiszki gm. Rzesza wydany przez Riešės valsč. Savivaldybe, unieważnia się. 3039

ZGUBIONY dowód osobisty wydany przez gminę Landwarów na nazwisko Olszewska Bronisława, unieważnia się. 3016

ZAMIENIĘ na spodnie do butów ewent. opał, nową spacerówkę firmową. Antokol Smelio (d. Piaski) 17-a m. 2. 2974

ZAMIENIĘ dwie nowe spacerówki nowoczesne i jedno łóżko polowe (składane) na opał. Gudo (Słowiańska) 1—2. 2929

ZAMIENIĘ na opał względnie obuwie kołdrę watową jedw. koloru róż., wyżymaczkę, płaszczyk dziecinny i firanki na dwa okna. Tilto (Mostowa) 25—14.

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam — od 7 rano do 11 od 3pp do 7 pp Gedymina (d Mickiewicza) 39—4.

Kupno i sprzedaż

HODOWLA zarodowa kur Leghornów i Sussexów, pozostająca pod kontrolą Wileńskiej Izby Rolniczej, poleca wybitne koguty hodowlane oraz jaja wylęgowe. Lvovo (Lwowska) 7—6.

KUPIĘ dobre spodnie granat (nie gładkie), lub szare i damskie pantofle 37 n. niski obcas. Tatarska 15—3. 3018

KUPIĘ kozę ze świeżym mlekiem. Zgłoszenie do Adm „Gońca" pod „K. M." 3033

KUPIĘ materiał na męskie ubranie (bielski lub angielski). Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „A. R." 3032

KUPIĘ ubranie męskie na wzrost średni w bardzo dobrym stanie lub kupon materiału. Oferty do Adm. pod „Beżowe" 2951

KUPIĘ tremo, kozetkę oraz 2 łóżka żelazne na siatce lub materacach. Wiadomość ulica Višinskio (Bobrujska) 24—2. 2996

KUPIĘ natychmiast kołnierze: karakułowy w skórkach, płacie lub, gotowy, oposowy i skórki popieliczek, ewentualnie łapkowy. Palangos (d. Poznańska) 2—5-b godzina 12—16. 2983

KUPIĘ patefon oraz płyty patefonowe firma R Łoskot. Vilniaus (Wileńska) 22. Róg Gdańskiej tel. 19-77

KUPIĘ anatomję Rauber - Kopsch albo innego autora. Pylimo 46—11.

KUPUJEMY tkaniny ludowe oraz różnokolorowe odcinki cienkich materiałów w różnych wielkościach. Pracownia klumpi Zamkowa 24. 3044

KUPIMY 1-no tonowy wóz ciężarowy (platforma). Cena według umowy. Oferty składać Wilno. „Chemijos Gaminimus" Ukmerges (Wiłkomierska) 28 lub tel. 106 do buchaltera. 3024

NATYCHMIAST kupię opony rowerowe rozmiar 28 na pasach. Oferty z podaniem firmy do Adm. „Gońca" pod „Opony".

PATEFON w dobrym stanie z płytami kupię. Tamże naukowo-fachowa korekta, kupno skrzypiec. Ludwisarska 12—9.

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie za 600 RM. Orzeszkowej 11-b m. 4-a. 3021

SĄ do nabycia Jamniczki młode rasowe. Užupio (Zarzecze) 28—6.

Praca

„CAFÉ Theater" Vilniaus 33—1 przyjmie pomocnicę kucharki oraz sprzątaczkę. 3034

DWIE inteligentki, w średnim wieku poszukują pracy w charakterze gospodyni i pomocnicy w restauracji lub domu prywatnym. Zgłoszenia do Redakcji pod „AT." 2980

POTRZEBNA służąca może być przychodząca. Palangos (Poznańska) 1—4-b róg Wileńskiej. 2928

POTRZEBNI: bauzegista, szlifierz, i chłopcy. Wytwórnia drewniaków Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

POTRZEBUJĘ akompanjatora ze swoim fortepianem. Oferty kierować z adresem do Adm. „Gońca" pod „Śpiewaczka". 3016

POTRZEBNA natychmiast krawcowa lub pomocnica a także uczenica. Sierakowskiego 25 m. 4. 3031

POTRZEBNY pastuszek lat 13—14. zaraz. — Linkmenų (Strycharska) 16-1. 3042

POTRZEBNA panienka umiejąca szyć na maszynie na 4 godz. dziennie. Dowiedzieć się Pracownia damskich torebek Radzivilaite (Królewska) 1—3. 3047

POSZUKUJĘ na wyjazd służącą, młodą, inteligentną przystojną, któraby mogła samodzielnie prowadzić sklep, jak również gospodarstwo domowe przy wdowcu z córeczką. Wynagrodzenie solidne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd" 3003

WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym. Zgłoszenia do redakcji pod „K." 2960

Lokale

DOBRZE sytuowany, samotny pan poszukuje od zaraz mieszkania z wygodami w śródmieściu lub dwóch pokoi bez mebli. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do Adm. „Gońca" sub „Dwa pokoje"

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta. Oferty pod „Wieś.. 3051

WYNAJMĘ pokój lub dwa w centrum miasta, jestem bez rodziny. Oferty proszę składać do Adm. „Gońca" pod „Pokój" 3004

ZA dobry pokój z osobnym wejściem będę kucharką bez utrzymania i wynagrodzenia. Zgłoszenie do Adm „Gońca" dla „P. N. R." 2988

500 RM dam temu kto wskaże ewentualnie odstąpi 2—3 pokojowe mieszkanie. Dzielnica obojętna. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Pilne" 3026

500 RM dam za wskazanie lub odstąpienie całkiem osobnego mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią i wygodami, wzgl. woda światło. Zgłoszenia W. Pohulanka 20 m. 5. 2917

Nauka i wychowanie

A B C Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy system) Gedimino 4— 12

JĘZYKÓW obcych uczy Dr. M. Szwejkowska. Tatarenstrasse 5—1.

GITARZYSTA-spec udziela lekcji gry na gitarze podług najnowszego ułatwionego systemu z nut i znaków cyfrowych. Didžioji (Wielka) 9—12 od godz. 18—19. 2939

Lekarze

Dr. O. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 15—17 w. Kasztonų (Kasztanowa) 7—7.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14. Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g 14 do 18

Dr. Med. ZOFIA GODŁOWSKA spec chorób uszu, gardła, nosa przyjmuje od 8—9, 3—5 A. Jakšto (Dąbrowskiego) 7 4

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8—10 i od 17—19 Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Dr Med KUDREWICZ ZYGMUNT Spec weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2.

Dr. T KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz. 8—11 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U S B Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z Portowy) 3—4 Przyjmuje od g 9—10 i 15 — 16

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b st. asystent Kliniki Dermat. U. S. B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 2—6 po południu.

Dr Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Specj.: choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m 32 Podwórze II, przyjmuje od g 10—12 i 14—17

Dr. M. Małofiejewa choroby kobiece i akuszerja. Uosto (Portowa) 3 m 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14 Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m 1

Dr. Med. W. MORAWSKI b st asystent kliniki U. S. B. choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv Mykolo (Św Michalski) 6 m 1 Od g 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g 7.30—9 i 2—4

Dr ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp do 7 pp Gedymina (d Mickiewicza) 39 m 4

Dr PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki środy, piątki od 12—15. wtorki, czwartki, soboty, niedziele od 14—18.

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m 9. Od godziny 9—15

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18 Wallstr (Zawalna) 22

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—8.

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec. (2689)

Siostra KULESZANKA St Zastrzyki (dożylne bańki, porody zamówienia na dom od 7 r. do wieczór Gedymina (d Mickiewicza 39 m 4.

J. KORCHOWA Olandų (d Holendernia) Nr 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna siostra oper Kliniki Położ-Ginekol USB przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich Klaipedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA KOSIŃSKA Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26—6

---

†

Mieczysław Izmajłowicz

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 20.III 44 r. w wieku lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ogórkowej 10—1 do kościoła św Rafała nastąpi dnia 22.III.44 r. o godzinie 8 rano. Po Mszy Św. za spokój duszy nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz po Bernardyński. O tych smutnych obrzędach powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskana **Córka**.

Za spokój duszy ś. † p.

Sylwestra Cejki

zmarłego dnia 15.III-44 r. zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne we środę dnia 22.III w kościele św. Rafała o godz 8.30. O czym zawiadamia wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego **Rodzina**.

†

JERZY KĘDZIRAŁOW

absolwent medycyny U. S. B. b. członek korpor. „Leonidanja" zmarł w Wołożynie w marcu 1944 r. w wieku lat 29.

Msza Św. za Jego duszę odbędzie się w Wilnie w kaplicy M Boskiej Ostrobramskiej dnia 24.III o godz 8.30 i w Smorgoniach dnia 24.III o godzinie 8. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego **Żona i Synek.**

†

Józef Helman

zmarł nagle dnia 18.III 1944 r w wieku lat 59.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi po Nabożeństwie Żałobnym, które odbędzie się dnia 21.III 944 r. o godz. 10 z kościoła Najśw. Serca Jezusowego na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają wszystkich Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córki, Synowie, Synowa, Zięć i Wnuki.

†

Timofiej Iwanowicz SOKOŁOW

b. długoletni pracownik komunikacji miejskiej firmy „Tomak" po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19.III 1944 r. w wieku lat 5 .

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Džukų 51—2 do cerkwi staroobrzędowej (Nauaninkų 2) odbędzie się 21.III 1944 r. o godz. 14, gdzie zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne, po czym pogrzeb,

O czym zawiadamiają Znajomych i Przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Dzieci.

W 40 dniu od śmierci

†

Aleksandra Szturmana

artysty malarza—docenta U.S.B odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn 22 III- 944 r. o godz 16 p p. w Cerkwi na W. Pohulance, o którym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

Koledzy i uczniowie

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.

z Uczyckich Walerji Chodasewiczowej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne we czwartek dnia 23.III b. r. o godz 8 rano w kościele św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Matka, Mąż i Syn.

Podziękowanie.

Wszystkim Pracownikom z K P. Ost. Werkowska i Tatarska oraz dawnym Kolegom ś. † p.

Sylwestra Cejki

naszego kochanego Tatusia i Męża, składamy serdeczne podziękowanie za pomoc w oddaniu ostatniej posługi.

Żona i Dzieci.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".